

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 4. stycznia. Dnia 5. stycznia 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany I. i II. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

I. zeszyt zawiera pod

Nr. 1. Dekret ministra finansów z 26. grudnia 1854, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem Dalmacyi, — o wykonaniu nakazanych najwyższem postanowieniem z dnia 15. grudnia 1852 zmian prawnych przepisów względem konsumcyjnego podatku od piwa.

II. zeszyt zawiera pod

Nr. 2. Dekret ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z 27. grudnia 1854, — obowiązujący dla koronnych krajów Austrii powyżej i poniżej Anizy, Salzburga, Styrii, Karyntyi, Krainy, Gorycy i Gradyjski z Istrii, Tryestu, lombardzko-weneckiego królestwa, Czech, Morawii, Szlązka, Galicyi i Lodomerji, Krakowa i Bukowiny, — tyczący się wieku, jaki muszą ci postąpić, którzy chcą być umieszczeni w administracyjnym okręgu c. k. konsystorza ewangelickich jako pastory, kaznodzieje lub kapłani do pomocy.

Nr. 3. Dekret ministerstwa spraw wewnętrznych z 29. grudnia 1854, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, tyczący się sposobów przyjęcia królewsko-bawarskich poddanych do związku państwa austriackiego.

Nr. 4. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z 29. grudnia 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa i wojskowego Pogranicza, tyczące się stosunków urzędów podatkowych do urzędów okręgowych (stolniczych) i ich przełożonych, do sądów pierwszej instancji tudzież do wyższych władz podatkowych i finansowych.

Nr. 5. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 30. grudnia 1854, z najwyższymi przepisami o przywdzianiu i znakach nadwornej załoby przy uniformie urzędników publicznych.

Nr. 6. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 30. grudnia 1854, o zaprowadzeniu dla próby urzędów związku celnego względem organizacji urzędów celnych i straży finansowej w kameralnym okręgu Krakowa zaczawszy od 31. stycznia 1855.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. stycznia. Lwowski piekarz miejski p. Edward Krömer oświadczył się dla nowo założonego miejskiego domu roboty dostarczać co tydzień bezpłatnie dwanaście bochenków chleba razowego. — Podając ten naśladowania godny czyn do wiadomości publicznej składa się panu Edwardowi Krömerowi najczulsze podziękowanie.

Wiedeń, 6. stycznia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. postanowieniem z d. 12. grudnia 1854 rozkazać, ażeby dawniej stanowych posiadaczy dóbr w Morawii i na Szlązku ze względu na wynagrodzenie za odebrane im patentem cesarskim z d. 11. lipca 1850 dziesięciny górnicze traktowano według tych samych zasad, jak niegdyś stanowych posiadaczy dóbr w Czechach. (L. k. a.)

Ameryka.

(Stan rzeczy w środkowej Ameryce. — Państwo nowej Grenady i Państwo Panamy.)

Kongres południowo-amerykańskiej republiki Nowej Grenady, który się w miesiącu października zebrał kompletnie w mieście Ibague, załatwił w ciągu posiedzeń swoich (ostatnie sprawozdanie sięgają po dzień 5. listopada) kilka bardzo ważnych spraw politycznych i wydał nowe rozporządzenia względem taryfy celnej, ułatwiające handel z tem państwem. Wojna domowa trwa jednak aż do tej chwili. Jenerał Melo obsadził wysoczyzny Bogoty oddziałem 4 do

5000 żołnierzy, gdy tymczasem wszystkie 36 prowincje obszernego państwa Nowej Grenady uzbroiły i wysłały przeciw niemu ochotników. Wojska te legitymistyczne czyli konstytucyjne liczą w ogóle 10.000 ludzi, których spieszenie przybrano w mundur, uzbrojono i jako-tako wymusztrowano. Przybraniem i uzbrojeniem ich zajmował się prawie wyłącznie jenerał Tomasz Mosquera, jeden z najznakomitszych obywateli krajowych i głowa arystokratycznego stronnictwa i którego zięć, jenerał Herran, jest także członkiem nowego ministerium, a mianowicie ministrem wojny. Utworzoną w ten sposób armią dowodzą najznakomitsi w kraju mężowie, między którymi znajdują się doświadczeni oficerowie i obsadzają wzgórza a z niemi i miasto stołeczne. Pochodzą coraz bliżej pod obwarowany obóz jenerała Melo, i sądzą, że w pierwszej połowie listopada wydadzą mu bitwę stanowczą.

W Ibague, w mieście prowincjonalnem nad rzeką Magdaleną, rezyduje teraz wice-prezydent republiki, który stanął na czele rządu i mianował ministerium. Tam się też zebrał rozpedzony przez jenerała Melo kongres, składający się z senatu i Izby reprezentantów, zasuspendował dotychczasowego prezydenta republiki, jenerała Obando, którego jenerał Melo potąd jeszcze więzi, i tak jemu jak i dwom jego ministrom wytoczył w najwyższym trybunale sądowym w Ibague proces za zdradę stanu.

Oprócz tego przyzwolił kongres w myśl zasady wolnego handlu i dla skarcenia stanu rzemieślników, którzy w ostatniej rewolucji mieli znaczny udział — na znaczne uwolnienia od opłaty cła, a rezydujący w Ibague wice-prezydent potwierdził tę decyzję kongresu. Wspomniany wice-prezydent objął na mocy ustawy konstytucyjnej z 20. maja 1853 i w porozumieniu z przeważającą większością mieszkańców ster rządu, i ogłosił rządy swoje za prawowity i dalszy ciąg porządku przerwano dnia 17. kwietnia r. b. rokożsem podniesionym w stolicy przez jenerała Melo.

Najważniejszym jednak aktem teraźniejszego kongresu jest artykuł dodatkowy do konstytucji krajowej. Izba reprezentantów ogłosiła akt ten w gazecie rządowej tylko tytułem przyjętego od niej projektu, lecz wszyscy wiedzą o tem, że tak senat jako i rządzący wice-prezydent przyjmą go bez żadnego oporu. Idzie tu o ogłoszenie cieśniny Panama, składającej się z należących do Nowej Grenady prowincji Azuero, Chiriqui, Panama i Veraguas z ogólną ludnością 138.108 mieszkańców — państwem niezawisłem pod nazwą „Państwa Panamy,” które stać ma wprawdzie w federacyjnym jeszcze stosunku do Nowej Grenady, lecz mimo to miało-by własną konstytucję i zastępstwo krajowe, tudzież osobnego przez to zastępstwo wybranego prezydenta z tytułem gubernatora państwa Panamy.

Właściwej treści tego postanowienia Izby reprezentantów Nowej Grenady nie ogłaszano jeszcze publiczności, i wstrzymywano się z tem aż do pokonania stronników jenerała Melo i przywrócenia prawowitego rządu w Nowej Grenadzie. Sądzą zresztą powszechnie, że na wspomnianą uchwałę Izby reprezentantów wpływał stanowczo jenerał Tomasz Mosquera. Od czasu upadku politycznego partii konserwatywnej a szczególnie kościelnej przebywał on w Nowym Yorku, i ztamtąd popierał jak najusilniej ukończenie kolei żelaznej na cieśninie. Po wznieconej rewolucji z 17. kwietnia wrócił do Nowej Grenady i jest głównym kierownikiem zorganizowanego oporu przeciw jenerałowi Melo. Broń i mundury dla nowo utworzonego wojska przywiózł po części z sobą z północnej Ameryki, częścią zaś kazał przybory wojenne ztamtąd sprowadzić. Utrzymują też, że Stany zjednoczone dały mu posiłki pieniężne dla obalenia jenerała Melo i że Izba reprezentantów w Ibague ogołocona z wszelkich środków wojennych, skłoniła się do artykułu dodatkowego z wdzięczności dla Stanów zjednoczonych. Już dawniej obnosili się stronnicy Stanów zjednoczonych z takimi propozycjami, lecz wówczas głosu ich nie słuchano. Teraz zaś przystąpiła do tego sama Izba reprezentantów i przyjęła projekt nierównie donioslejszy od tamtych propozycji, i nie wątpić, że i senat projekt ten potwierdzi.

(Abbl. W. Z.)

Anglia.

(Przyjęcie mowy Cesarza Francuzów.)

Z Londynu donoszą Monitorowi pod dniem 29. grudnia: „Mowę Cesarza przyjęto z zapalem. Jednogłośnie przyznano, że niepodobna było wyrazić się lepiej o stosunkach obudwu krajów,

obudwu rządów i obydwóch armii. Członkowie gabinetu angielskiego potwierdzają jednogłośnie zdanie całego kraju w tym względzie.

(Wien. Ztg.)

Francya.

(Kredyt otwarty ministrowi finansów. — Żywność drożeje. — Zaopatrzenie dla chorych do Krymu.)

Paryż, 31. grudnia. Dekret cesarski upoważnia ministra finansów do podwyższenia sumy asygnatów skarbowych do 350 milionów franków. Inny dekret przyzwala ministrowi finansów kredyt dodatkowy w kwocie 7,465.000 franków dla zapłacenia semestru długu ukonsolidowanego. Drugi kredyt w sumie 4 milionów przyzwolono temu ministrowi na pensje dla osób cywilnych i wojskowych, na wydatki senatu itd.

W ciągu tego tygodnia podniosły się znów ceny mąki, a to w stosunku 2ch do 3 franków na 264 funtów. Również podniosły się na rozmaitych targach i ceny zboża o 1½ franka od jednego hektolitru.

Z Marsylii wysłano od dam tamtejszych do Krymu ładunek szarpii, obwiązek i starego sukna.

(W. Z.)

(Powód zaciągnięcia pożyczki.)

Paryż, 1. stycznia. Ogłoszony w *Monitorze* dekret względem pożyczki poprzedza raport, kierującego prowizorycznie sprawami ministerstwa finansów, prezydenta rady państwa Baroche, w którym powiedziano przy końcu: W miesiącu marcu szło o rozpoczęcie wojny, którą nakazywały interes i honor Francji. Naród odpowiedział z zapalem wezwaniu Waszej Ces. Mości. Teraz idzie o to, by wojnę tę prowadzić z całą siłą, co jedynie może przyspieszyć jej ukończenie; idzie o to, by korzystać z pierwszych zwycięstw, które uświetniły nasz oręż i umocniły przymierze między Francją i Anglią. Francya nieomieszka dokonać swego dzieła.

(W. Z.)

(Pocztą paryską. — Dekoracje. — Przyjęcie w dzień Nowego Roku. — Pożyczka idzie pomyślnie. — Powietrze łagodne.)

Paryż, 2. stycznia. *Monitor* ogłosił nową listę udekurowanych, między którymi znajduje się także i pewna liczba duchownych, a dalej urzędowe sprawozdanie o noworocznej ceremonii w Tuileryach. Od niektórych członków rodziny cesarskiej przyjmowali JJ. MM. Cesarstwo życzenia noworoczne w swoich apartamentach, a do tych należą: książę Hieronim, księżna Matylda, książę Ludwik Lucyan Bonaparte, książę Lucyan Murat, księżna Napoleonowa Bacciocchi i księżna Lucyanowa Murat. Później przyjmowali JJ. MM. Cesarstwo także i księcia Joachima Napoleona Murata i baronową Chassiron, dzieci księcia Murata. Po zajęciu tronu przez Cesarza przedstawiały się kolejno korporacje rozmaite, a prezydent senatu miał w brew dawnemu zwyczajowi krótką do J. M. Cesarza przemowę, na którą Cesarz temi słowy odpowiedział: „Dziękuję senatowi za te uczucia, jakie objawił mi za pośrednictwem swego prezydenta. Liczyć będę zawsze na pomoc senatu, gdzie tylko chodzić będzie o szczęście narodu francuskiego, o powodzenie naszych sprzymierzeńców i o sławę oręża naszego.“

J. M. Cesarz znudzony był nieco ceremonią wczorajszą, zaczęł zwykłą ucztą familijną, która odbyć się miała w Tuileryach, obchodzone u księcia Hieronima w „Palais Royal.“ Na uczcie tej byli: księżna Matylda, księżna Bacciocchi, księżna Murat z dwoma siostrami i książę Murat. — Dziś zrana od godziny 9tej zaczęła się subskrypcya na nową pożyczkę wojenną, a biorący w niej udział podpisują się w biurze ministra finansów, w głównej kancelaryi podatkowej, u burmistrzów itd. Pożyczka ta idzie potąd bardzo pomyślnie. — Zima tegoroczna w Paryżu tak łagodna, że w ogrodach publicznych widać ciągle szczytowanie i róże kwitnące na wolnem powietrzu. — W dzień nowego roku wyszło tylko trzy gazet w Paryżu, a mianowicie *Moniteur*, *Constitutionnel* i *Journal de l'Empire*.

(Zeit.)

(„Monitor“ wylicza przysługi Porty.)

Monitor pisze: „Wysoka Porta nieustaje w chwalebnych usiłowaniach, aby nie tylko okazać się godną powszechnej sympatii, jaką obudza jej sprawa, ale oraz podzielać stosunkowo ofiary ponoszone ze strony mocarstw sprzymierzonych. To pokazuje się ze wszystkich raportów, które rząd Cesarza otrzymuje od ambasady francuskiej w Konstantynopolu i od naczelnego wadza armii orientalnej.“

Wiadomo już, że Jego Mość Sułtan niechciał poprzestać na wysłaniu tych posiłków, które w Warnie trzymano jako rezerwę na pogotowie dla ekspedycyi krymskiej, lecz rozkazał nadto marszałkowi Omerowi Baszy, by stanął na czele uformowanego z doborowych wojsk korpusu, który ma brać ważny udział w naszych działaniach w Krymie.

Także i centralna administracya wojskowa, która od czasu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich wspierała jak najgorliwiej naszą intendaturę, przyczyniła się w ostatnich czasach bardzo silnie do przyspieszenia tych robót, któreśmy jej polecali. Liczni robotnicy pracują w tej chwili nad sporządzaniem namiotów i derek dla koni; w arsenałach leżą działa i kule, które mają być jenerałowi Canrobert oddane do dyspozycji.

Otomańska administracya niesie także z swej strony sprzymierzonym eskadrom czynną pomoc w naprawianiu uszkodzeń, jakie poniosły nasze okręta podczas burzy z 14. listopada.

Nakoniec ponieważ nasze szpitale w Konstantynopolu w miarę pomnożenia armii ekspedycyjnej rozszerzone być musiały polecił Sułtan Seraskierowi oddać nam do dyspozycji wszystkie potrzebne do tego okręta.

Ta gorliwość i poświęcenie, z jakim Porta przy każdej sposobności ponosiła wszystkie ofiary w interesie wspólnej sprawy, podwyższają jeszcze ich wartość, i rządowi Cesarza sprawa to prawdziwą przyjemność, że może wyrazić jawnie uznanie swoje w tej mierze.“

(Abbl. W. Z.)

Szwajcarya.

(Werbunki w Szwajcaryi nie są otwarte.)

Berna, 2. stycznia. Wszystko, co dotychczas mówiono o werbunkach angielskich w Szwajcaryi, zasadza się na czechach tylko pogłoskach. Rada federacyjna nieotrzymała jeszcze w tym względzie żadnych urzędowych propozycji, które zresztą byłyby nadaremne. Trudno przypuścić, by zgromadzenie federacyjne uchwaliło rewizję konstytucyi dla miłości Anglii. Że zaś zakazy werbowania przyczyniły się jeszcze bardziej do powiększenia złego, dowodzi najwyraźniej Neapol, który teraz prawie dwa razy tyle żołnierzy szwajcarskich ma na swoim żołdzie. Zdaje się więc, że Anglia, jeżeli pragnie Szwajcarów do legii cudzoziemskiej, będzie zakładać werbunki na granicy francuskiej, a ochotników znajdzie się podostatkiem.

(Zeit.)

Włochy.

(Msza pasterska. — Statystyka miasta Rzymu.)

Rzym, 25. grudnia. Uroczystość dzisiejszego Bożego Narodzenia była bardzo świetną, przyczyniła się obecność i udział tak wielu obcych biskupów, chociaż tą razą bogata symbolikę nabożeństwa musiano krótszą liturgią zastąpić. Nocna msza pasterska i wielka procesya z kolebką Dzieciątka Jezus nie odbywały się wczoraj, jak przedtem w bazylice liberyańskiej śród natłoku bardzo licznie zebranej publiczności pobożnej, lecz w cichości w kaplicy sykstyńskiej za kratami. Jego Świątobliwość Papież pobłogosławił tu kapelusze i oręż, dawnym obyczajem przyznaczony darem książętom katolickim w posłudze kościoła zostającym, poczem z całem duchowieństwem asystował celebrowanej przez kardynała Altieri nocnej mszy pasterskiej. Dziś o dziewiątej godzinie przed południem celebrował Ojciec święty, otoczony wszystkimi biskupami synodu i kardynałami, mszę solenną, a w końcu rozdawał wielu osobom świeckim i duchownym przenajświętszy Sakrament. Po świętach Bożego Narodzenia rozjadają się obcy prałaci do swoich dycezyi z Rzymu, najprzód Włosi a potem Francuzi. — Od jeneralnego wikaryatu otrzymaliśmy obszerny, statystyczny wykaz ludności tego wiecznego miasta w roku 1854 (*Stato delle anime dell' alma città di Roma per l'anno 1854*), którego szczegóły są ciekawe. Dowiadujemy się, że w 54 jego probostwach w ten sposób są ugrupowani mieszkańcy terazniejsi: 32 biskupów, 1243 księży świeckich, 2107 mnichów i zakonników, 1787 zakonnic, 663 duchownych seminarzystów, 389 innowierców, nielicząc w to żydów. Cała ludność wynosi 178.032 mieszkańców. Liczba przypadków śmierci w roku 1853 wynosiła 4515, a w roku 1854 — 6024. A to najbardziej z cholery.

Niemce.

(Uwagi „Korespondencyi pruskiej“ nad manifestem Cesarza Mikołaja.)

Berlin, 4. stycznia. Nad manifestem Jego Mości Cesarza Rosyi robi „*Preuss. Corresp.*“ następujące uwagi, które posłużyć mogą do ocenienia sytuacji i oczekiwań gabinetu pruskiego:

„Jestto przemowa rosyjskiego Monarchy do swego ludu, a jej zwroty pojedyncze nie można przeto uważać, tak jak zwroty dokumentu dyplomatycznego, za należące do zakresu krytyki europejskiej; spokojny jednak, godny i pojednawczy ton manifestu zasługuje na tem większą uwagę, iż stwierdza nanowo i uroczystie ostateczne oświadczenia gabinetu Petersburskiego.“

Uwagi zawarte w przemowie cesarskiej o początku i dotychczasowych skutkach wojny odpowiadają charakterowi odezwy do uczuć narodowych, nie są przeznaczone dla publiczności europejskiej i nie dotyczą ani położenia teraźniejszości, ani mogących nastąpić wypadków w przyszłości. Nierównie ważniejsze są ostateczne części manifestu, gdzie Cesarz wskazując ciężące na nim obowiązki przedkłada niejako program polityczny, według którego działać postanowił. Na czele jest następujący ustęp: „Przejęci obowiązkiem Naszym jako Chrześcianin nie możemy pragnąć dłuższego rozlewu krwi i nie odrzucimy z pewnością żadnych propozycji pokoju i warunków, jeżeli są zgodne z godnością Naszego państwa i ze szczęściem kochanych poddanych Naszych.“ Wyrazy te nie potrzebują objaśnienia; Cesarz oświadcza otwarcie w obec ludu swego, że pragnie prędkiego ukończenia wojny, i dla przywrócenia pokoju gotów ponieść wszelkie ofiary, które nie noszą piętna hańby. W wieloletnich prasowych wystawiano ciągle wojenne usposobienie rosyjskiego ludu i dwora Petersburskiego w przesadnych kolorach; oświadczenie wspomniane zawarte w proklamacyi, przeznaczonej do ożywienia patryotycznej gorliwości i otuchy zadaje fałsz wszelkim podobnym przedstawieniom i jest tem ważniejsze, iż w najnowszych mowach od tronu zachodnich Monarchów nie wspomniano bynajmniej o gotowości do pokoju.

Manifest rosyjski kończy się wprowadzeniem do dalszych usiłowań i przypomnieniem godła Cesarza Alexandra: „Z żelazem w rękę, a z krzyżem w sercu“; ale uzbrojenia przeznaczone są tylko do odpierania zamachów z zewnątrz oczekiwanych. O obstawianiu przy wymaganiach, z których powstał spór orientalny, niema już żadnej wzmianki, a walka, jeźliby się miała dalej prowadzić, byłaby tylko koniecznością zagnana i na obronę ograniczona. I te ostateczne oświadczenia, które nawet na przypadek dalszego prowadzenia i rozciągłości wojny, charakteryzują stanowisko Rosyi jako od-

porne, mają wielką doniosłość polityczną. Wynika z nich bowiem, że według przyjętych dotychczas zobowiązań udział Niemczy w krokach wojennych jest jeszcze bardzo daleki.

Jakkolwiek bądź nie pozostawia jednak manifest cesarski żadnej wątpliwości, by Rosya podawała szczerze rękę do pokoju. Należy tylko życzyć, żeby ten otwarty zamiar wszechstronnie uznano i oceniono. (W. Z.)

(P. Usedom jedzie do Paryża.)

Berlin, 5. stycznia. Wysłany w nadzwyczajnej misji do Londynu rzeczywisty tajny radca p. Usedom uda się teraz, jak donosi „N. Pr. Ztg.“, po ukończeniu swej misji do Paryża. (Zeit.)

Rosya.

(Opłata celna od napojów i trunków.)

Ukazem cesarskim zostały zaprowadzone w Rosyi zacząwszy od 9. listopada r. z. nowe postanowienia co do opłaty cel przywozowych od palonych i warzonych napojów na czas trzyletni. Postanowienia te ułatwiają nieco przywóz tych artykułów. Tak np. wynosiło dawniej cło od jednej beczki austriackiego i węgierskiego wina 15 rubli srebrnych; że zaś beczka taka waży w ogóle 16 pudów brutto, a od 1 pudu płaci się podług nowej taryfy celnej 90 kopiejek, przeto wynosi terazniejsze cło od 1 beczki wina 14 rubli srebrnych 40 kopiejek. Przy innych winach jest różnica cła nie tak znaczna, gdyż wina z dalszych okolic przywożą zwykle dla dalekiej drogi w mocnych, żelaznymi obrezkami nabijanych beczkach, i przeto małe upuszczenie cła niknie zupełnie obok znacznej „tary“.

(Lit. kor. austr.)

Grecya.

(Cholera ustala. — Miasto się zaludnia.)

Z Aten donoszą gazecie tryestyńskiej pod dniem 29. grudnia: „Miasto nasze zaczyna znowu powoli się ożywiać; od 10 dni niewydarzył się już żaden wypadek cholery, i przeto wracają do miasta z rozmaitych stron familie, które wypłoszyła cholera. Nie jednego przyjaciela brakuje, nie jedna familia nie istnieje już, gdyż zaraza nieprzepuszczała nawet dzieciom. W jednym domu, w pobliżu kościoła katolickiego, wymarła jednej nocy cała rodzina, składająca się z 9 osób razem ze sługami na tę straszną słabość. Adwokaci mają teraz bardzo wiele do czynienia, gdyż z małemi tylko wyjątkami niepozostawiła większa część zmarłych żadnego testamentu; niektórzy spisali tylko na prędce obcą ręką swoją ostatnią wolę, a inni nakoniec zostawili tylko ustne polecenia“.

Ten sam dziennik donosi, że ambasador francuzki przy dworze greckim p. Forth-Rouen został odwołany z tej posady.

(Abbl. W. Z.)

Turcya.

(Pocztą Smyrnecka. — Obchód uroczystości Niepokalanego poczęcia P. Maryi.)

Z Smyrny donosi „Triest. Ztg.“ dd. 21. grudnia:

Odpłynięcie paropływu austriackiej Lloydów „Europa“ spóźniło się o jeden dzień. Paropływ ten podpłynął wśród ciemnej, dżdżystej nocy z 19. na 20. pod stary kasztel uwiedziony światłem latarni okrętu zamiast latarni kasztelu, zagroził na mieliznie. Na wiadomość o tem posłał komendant c. k. fregaty „Venus“ pułkownik Lewartowski łódź zaopatrzoną w 60 ludzi i potrzebny materiał do ratowania okrętu „Europa“, co później nastąpiło także ze strony francuzkiej korwety „Serieuse“, i połączonym usiłowaniami dzielnych majtków powiodło się po ośmiu godzinnej pracy znowu okręt „Europa“ wydobyć z mielizny.

Dnia 8. b. m. obchodzono z rozkazu przewielebnego imx. Arcybiskupa we wszystkich kościołach z wielką okazałością festyn Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi w uroczystość odbywającego się w Rzymie zgromadzenia. Na solenne nabożeństwo przybył także c. k. pułkownik Lewartowski z całym sztabem okrętu, piechota marynarki tworzyła w kościele i na placu przed kościołem szpaler, a około południa dały działa okrętu „Venus“ salwę, którą okręt „Serieuse“ powtórzył.

Francuzki paropływ „Heron“ odpłynął znowu krążyć po wodach Samos. Korsarzy Kara Micheli i Kara Yanni odstawiono do Konstantynopola, trzech spółwinowajców, których poznano w Nikarii, oddano do ukarania tutejszemu gubernatorowi.

Azya.

(Pocztą indyjską. — Sprawy o Chiwę, Bokharę i Kokan. — Zajęcia z Tybetem. — Powstanie chińskie porażone. — Okręt Entrepriise z wyprawy podbiegunowej.)

Nadesłane do Tryestu paropływem Lloydów „Bombai“ dnia 24. grudnia wiadomości są z Kalkuty z 18go, z Bombaju z 28go, z Kantonu z 10go, a z Hongkong z 11. listopada. Według wiadomości z Kabulu, przyczyną zbliżenia się Dosta Mahomeda do Anglików jest, jak donosiliśmy, zabezpieczyć następstwo tronu dla swego ulubieńca Ghulam Hyder Khana, który zresztą nie jest ani najstarszym ani najdzielniejszym z jego synów.

Wiadomości od Sirdara Mahomeda Afzul Khana, drugiego syna Dosta Mahomeda z Balku, gdzie jest namiestnikiem, donoszą, że do Persyi przybyło kilku oficerów rosyjskich wyższej rangi i oświadczyli Szachowi, jako Monarcha ich postanowił wcielić do swego państwa Chiwę, Bokharę i Kokan. Oficerowie ci starali się nakłonić Szacha, ażeby posłał posiłki do Merwu, by zwrócić przeto ku tej stronie uwagę Usbeków. Sami zaś Rosyanie obowiązali się posłać kilka tysięcy ludzi przez morze Kaspijskie, (?) ażeby wspólnie dzia-

łać z Persją. Król Bokhary, któremu panowanie Afghanów w Balku zawsze jest nienawistne, wyprawił posła z przyjacielskim oświadczeniem do Rosyan, jakoż Kokan wkrótce dostanie się w ręce Rosyan, jeżeli go już nie zagarnęli. Taszkend (Tai Gung) zajęli już.

Z Darjeeling piszą pod dniem 8. grudnia do dziennika „Englishman“, że Jung Bahadur, jeneralissimus armii w Nepalu, zgromadza w pobliżu Dhuntodah liczny korpus, złożony niemal z 23.000 ludzi, który ma wkroczyć do Tibetu dla skarcenia Wielkiego Lamy za jakowś obrazę. Z drugiej strony dowiadujemy się z Assamu, że gościeńce z Tybetu do Chin są niebezpieczne dla buntowniczych napaści, i dodają, że Tybetanie nabrali podobno ochoty do odzyskania swej niepodległości, w takim razie przywrócenie dawniejszej wolnej komunikacji handlowej między Llassą i Assamem przyniosłoby wielki pożytek.

Według wiadomości w *North China Herald* z dzienników Pekinjskich, ponieśli buntownicy na północy, ostatniemi czasy kilka klęsk; a co się tyczy południa, wyrażono również nadzieję, że przynajmniej w prowincyi Kwang-tung wkrótce będzie pokój przywrócony. Sir James Stirling ściga swą eskadrą korsarzy. Zresztą o wypadkach Kwangsi spodziewamy się obszerniejszych wiadomości od katolickiego misjonarza ojca d' Eigncourt, który niedawno przybył z uciążliwej podróży po tej prowincyi do Ningpo.

Angielski okręt „Entrepriise“, pod rozkazami kapitana Collinson, który na wiosnę 1850 opuścił Anglię dla odszukania na północnym biegunie Sir Johna Franklina, zawinął dnia 10. listopada do Hongkong. Zdaje się, że od tego czasu powiększyły się niechęci jego załogi, które już podczas jego odpłynięcia panowały na pokładzie okrętu, gdyż kapitan Collinson za przybyciem swym do Hongkong miał większą część swych oficerów w areszcie. — Do Hongkong przybył także nowy gubernator wysp Filipińskich, jenerał Crespo.

Z teatru wojny.

(Doniesienia z obozu pod Sebastopolem.)

Pewien oficer angielski pisze z obozu pod dniem 20. grudnia: „Nasz obóz przedstawia od kilku dni wcale odmienny widok, gdyż w przeciagu ostatnich dwóch tygodni powyrastały z ziemi chaty zbudowane po największej części z gliny i wyrzuconych na brzeg szczątków okrętowych. Zmiana ta wywarła bardzo pomyślny wpływ na stan zdrowia w armii. Lista słabych zmniejszyła się znacznie.... Spodziewamy się w kilku dniach ustawić kilka straszliwych moździerzy, które zapewne wprawia w zdumienie naszych zapaśników w mieście, i jak się zdaje, na zawsze ich uspokoją. Przez kilka nocy byłem zmuszony spać pod namiotem leżąc prawie w wodzie. Dla ludzi, którzy używają kuracyi wodnej, byłby obóz taki może bardzo pożądany, ale mnie wcale on niesłuży. Gdyby przynajmniej na tem był koniec, możnaby zresztą oswoić się z tą biedą; ale Krym uracza każdego przybysza jeszcze innym przysmakiem — dyzenteryą. I ja także przebyłem silny jej napad, który mię porządnie osłabił“.

Wiadomość, że na dniu 11. grudnia przywiozły ambulanse francuzkie 1100 chorych Anglików do Bałakławy, potwierdza rozkaz dzienny jeneralnego inspektora J. Hall, ogłoszony w dziennikach angielskich.

(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6. stycznia. „Monitor“ donosi: Mimo ciężkiej choroby chciał książę Napoleon powrócić do Krymu. Cesarz uwiadomiony ze strony lekarzy nie pozwolił na to, lecz rozporządził powrót księcia do Francyi. — Renty: 65, 70; 91, 40; austr. 81. Głównie robiono interesa w najnowszej pożyczce. (L. k. a.)

Odessa, 31. grudnia. Doniesienia z Krymu sięgające po d. 26. grudnia potwierdzają, że pod Sebastopolem nie zaszło nic ważnego. W Odessie samej zaczęły się dość silne mrozy. (L. k. a.)

— „Zeit“ z dnia 7go stycznia pisze: Berliński korespondent gazety „Fr. P. Z.“ donosi, że w ces. rezydencji w Gacynie odbędzie się z początkiem stycznia wielka narada pierwszych dygnitarzy państwa pod przewodnictwem Cesarza Mikołaja, na której ma być postanowione ultimatum Rosyi do mocarstw zachodnich. Księcia Warszawskiego powołano już na tę naradę i wyjechał d. 30. z m. z Warszawy do Petersburga. (Ob. N. 6. G. L. pod rubr. Królestwo Polskie.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 3. stycznia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie grudnia na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi: korzec pszenicy 13r.—12r. 30k.—14r.—13r. 20k.; żyta 11r.—11r.—12r. 30k.—12r. 20k.; jęczmienia 9r. 45k.—9r. 30k.—10r. 9k.—8r. 52k.; owsa 7r.—7r. 48k.—9r. 21k.—8r. 48k.; breczki 9r.—8r. 30k.—0—8r.; kartofli 4r.—4r.—4r.—4r. 24k. Cetnar siana 1r. 12k.—1r. 18k.—1r. 22k.—1r. 28k. Sąg drzewa twardego 5r.—4r.—6r.—7r., miękkiego 4r.—3r.—5r.—5r.—5r. 36k. Funt mięsa wołowego 4 $\frac{2}{5}$ k.—4k.—5 $\frac{3}{5}$ k.—4k. Garniec okowity 1r. 45k.—1r. 42k.—2r. k.—1r. 55k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 10. stycznia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	49	5	52
Dukat cesarski " "	5	52	5	55
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	4	10	8
Rubel srebrny rosyjski " "	1	57 1/2	1	58 1/2
Talar pruski " "	1	51	1	53
Polski kurant i pięcioletówka " "	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	90	30	90	55
Galicyjskie Obligacje ind. z kuponami . . .	74	40	75	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10 stycznia 1855.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	90	36
Dawano " " za 100 " "	90	6
Żądano " " za 100 " "	—	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. stycznia.

Obligacje długu państwa 5% 85 1/2; 4 1/2% 74; 4% —; 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 233 1/2; z r. 1839 120 7/8. Wied. miejsko bank. — Akcy bank. 1037. Akcy kolei półn. 1990. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żegluga parowej 548. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomtowego a 500 złr. 478 1/8 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 125 7/8 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125 l. 2. m. Hamburg 92 5/8 l. 2. m. Liworna — l. 2. m. Londyn 12.7. 3. l. m. Medyolan 124. Marsylia 146 1/2. Paryż 146 3/4. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 102 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

Hr. Krasiński Ludwik, z Rohatyna. — PP. Rodkiewicz Sew., z Łukawca. — Cielecki Ludwik, z Łoziny. — Malczewski Julian, z Skwarzawy. — Chwalibóg Jan, z Lipowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

PP. Nahujowski Piotr, do Czernicy. — Chojecki Zygmunt, do Kołodziejówki. — Abgarowicz Franc., do Czerniowiec. — Barański Karol, do Chłopczyce.

Przegląd

sposrzczeń meteorologicznych we Lwowie w grudniu 1854.

Ilość wody meteorycznej 18.56''' miary Paryskiej.
Średni stan barometru 27'' 7.93''' m. wied. na 0° R. zreduk.
Najwyższy stan barometru d. 29. o god. 10. wieczór 28'' 1.9'''
Najniższy stan barometru d. 23. o god. 2. po połud. 26'' 11.8'''

Chwiejność 1'' 2.1'''

Średnie ciepło — 0.83° według Reaumur'a.
Największe ciepło d. 10. o god. 2. popołudniu + 4°.
Najmniejsze ciepło d. 19. o god. 6. zrana — 8°.

Różnica temperatury 12°.

Panujący kierunek wiatru Z. — Połud. Zach.

Całkiem pogodny dzień był 1 — półpogodnych było 12, całkiem pochmurnych 18. — Słońce jaśniało w 13 dniach — deszcz padał w 5 — śnieg w 17. Mgła była w 5 dniach, krupy padały w 1 dniu. — Dnia 2. grud. o god. 6. wieczór uderzył piorun w okolicy Lwowa.

W grudniu 1853:

Ilość wody meteorycznej 15.44'''
Średni stan barometru 27'' 10.85'''

Najwyższy stan barometru d. 1. o god. 10. wieczór 28'' 5.2'''

Najniższy stan barometru d. 15. o god. 2. po połud. 27'' 1.8'''

Chwiejność 1'' 3.4'''

Średnie ciepło — 4.92°.

Największe ciepło d. 4. o god. 2. po południu, tudzież 18., 19. i 22. o tej samej godzinie 0°.

Najmniejsze ciepło d. 25. o god. 6. zrana i o god. 10. wieczór, d. 26. i 27. o god. 6. zrana — 15°.

Różnica temperatury 15°.

Panujący kierunek wiatru poł. w.

Całkiem pogodnych dni było 3 — półpogodnych 13 — całkiem pochmurnych 15. — Słońce jaśniało w 16 dniach — deszcz padał w 2 — śnieg w 12. Mgła była w 6 dniach.

Przegląd spostrzczeń meteorologicznych we Lwowie w r. 1854.

Ilość wody meteorycznej całego roku 229.58''' . Największa ilość wody meteorycznej była w czerwcu 49.07''' — a najmniejsza w kwietniu 4.36'''

Średni stan barometru 27'' 9.34'''

Najwyższy stan barometru d. 2. marca o god. 2. popołudniu i o god. 10. wieczór 28'' 6.9'''

Najniższy stan barometru d. 23. grudnia o god. 2. po połud. 26'' 11.8'''

Największa oscylacja barometru w marcu 1'' 4.2''' — najmniejsza w maju 0'' 5.3'''

Średnie ciepło + 5.887°.

Największe ciepło d. 20., 25. i 26. lipca o god. 2. popołud. + 23°.

Najmniejsze ciepło d. 12. i 15. lutego o god. 2 zrana — 13°.

Największa różnica temperatury w kwietniu 20° — najmniejsza w sierpniu 11°.

Panujący kierunek wiatru Z.

Lwów, 7. stycznia 1855.

Dr. Albin Steblecki,

c. k. nauczyciel gymn. matematyki i fizyki.

Spostrzczenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	329.41	+ 0.7°	98.1	zachodni ₀	pochmurno
2 god. pop.	328.58	+ 1.3°	81.3	"	"
10 god. wie.	327.26	+ 0.4°	92.3	"	"

Nocą deszcz 20.34 miary parys.

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „Der Waffenschmid.“

Jutro: dnia 12go stycznia: Zabawnej treści dwie komedye, to jest: „**Sad wojenny**“ pierwszy raz nowa krotoczwila z francuzkiego — z epoki wojen Napoleońskich w Hiszpanii, osnowa z prawdziwego zdarzenia; oraz: „**Patrol nocny**“ komedia w 2 aktach podobnie z francuzkiego tłumaczona.

Po akcie pierwszym przejeżdżająca z Florencyi Panna Kleopatra Tornborg odegra z grzeczności „**Waryację na flecie**“ według tematu z opery „**Lucrezia Borgia**.“

K R O N I K A.

Na dniu 29. z. m. wybuchnął pożar w północnej części zamku brzeżańskiego, gdzie się znajdował browar a właściwie słodownia, i gdzie było złożonych kilka tysięcy korcy owsa. Płomienie były tak silne, że pomimo masy śniegu na dachu i wszelkiego ratunku zgorzał cały budynek. Dzięki jednak gorliwej pomocy mieszkańców tamtejszych uratowano większą część złożonego w nim zboża.

Data kalendarza z r. 1849 zgadzają się tak dokładnie z rokiem 1855, że kalendarz jednego roku można w drugim bez najmniejszej odmiany używać. — Jestto przypadek, który się nie tak prędko wydarzy. Dnie tygodniowe r. 1849 zgadzają się zupełnie z liczbą dni miesięcy roku bieżącego, litera niedzielną ta sama i wszystkie święta bez wyjątku przypadają w obydwóch latach na te same dni.

— W roku 1855 będzie wychodzić w Austrii: dzienników politycznych w języku niemieckim 15 w Wiedniu, 26 w prowincjach, razem 41; w czeskim 3; w polskim 2; w serbskim 2; w kroackim 1; w dalmatyńskim 1; w ruskim 1; w włoskim 17, między temi 2 południowo-tyrolskie dzienniki i 1 dalmatyński; w węgierskim 1; w romańskim 2; w ormieńskim 1, razem w językach niemieckich 32, z których 27 wychodzi w prowincjach, a 5 w Wiedniu, mianowicie

1 czeski, 1 serbski, 1 ruski, 1 włoski, 1 ormieński. Liczba gazet politycznych w całej monarchii wynosi przeto 73; z tych przypada na Wiedeń 19, na Linz 1, na Salzburg 2, na Grac 1, na Klagenfurt 1, na Lublanę 1, na Tryest 3 (1 niemiecka 2 włoskie), na Pragę 4 (3 niemieckie, 1 czeska), na Berno 3 (2 niemieckie, 1 czeska), na Olomuniec 1, na Opawę 1, na Innspruk 4, na Peszt 4 (2 niemieckie, 2 madziarskie), na Preszburg 1, na Zagrabie 2 (1 niemiecka, 1 kroacka), na Temeszwar 1, na Neusatz 1 (serbska), na Hermanstad 2 (1 niemiecka, 1 romańska), na Kronstadt 2 (1 niem., 1 romańska), na Lwów 2 (1 niemiecka, 1 polska), na Kraków 1 (polska), na Medyolan 4 (wszystkie włoskie, na Brescję 2, na Como 1, na Weronę 1, na Mantuę 1, na Pawię 1, na Wenecję 1, na Tryent i Roveredo po 1, na Zarę 2 (1 sławońska i 1 włoska). Niepolitycznych dzienników wychodzi w r. 1855: w języku niemieckim 107, między niemi 45 w Wiedniu; 62 w prowincjach; w czeskim 7, w polskim 5, w ruskim 1, w słoweńskim 3, w kroackim 3, w włoskim 59, w węgierskim 13, razem w niemieckich językach 91. Jest przeto w Austrii 198 dzienników niepolitycznej treści, a w całej monarchii wychodzi 271 pism peryodycznych, częścią politycznej, częścią niepolitycznej treści, a między temi 148 w języku niemieckim z wyjątkiem litografowanych i autograficznych korespondencyi, tudzież dzienników ustaw krajowych.